

W moim dotychczasowym życiu nie było ani jednego dnia, w którym bym nie wierzył w Boga. Już jako dzieci chodziliśmy do kościoła, ponieważ tak chcieli moi rodzice. Mój ojciec był członkiem rady parafialnej, więc co niedzielę był w kościele. Moja matka chodziła co dwa tygodnie. My jako dzieci chodziliśmy na zmianę.

W jednym tygodniu szli chłopcy, a w kolejnym – dziewczęta. Jednak mimo wszystko nie znaliśmy Jezusa. Ale dzięki łasce poznaliśmy Go! Znaleźliśmy Go, zarówno moi rodzice, jak i moje rodzeństwo, a także niektórzy nasi krewni. **Teraz chciałbym Ciebie zapytać:**

Jak to jest z Tobą?

Czy osobiście poznałeś Pana Jezusa?

Czy przyjąłeś Go do swojego życia? Czy możesz opowiedzieć o dniu w swoim życiu, w którym podjąłeś tę decyzję? Nie musisz podawać dokładnej daty. Nie o to chodzi. Ale czy możesz opowiedzieć, jak to się stało, że przyszedłeś do Jezusa ze swoimi grzechami, prosząc o przebaczenie, otworzyłeś przed Nim swoje serce i powiedziałeś: „Panie Jezu, wejdź do mojego serca! Wejdź do mojego życia!”?

Nawrócenie jest jednorazowym przeżyciem. Czy możesz powiedzieć, że uzyskałeś pewność zbawienia, że należysz do Jezusa, i jesteś zbawiony? Czy możesz oświadczyć: „Zdecydowałem się na Jezusa. On mnie przyjął. Teraz należę do Niego, i On jest mój!”?

NAJWAŻNIEJSZA DECYZJA

Jestem przekonany, że wielu spośród tych, którzy teraz to czytają, nigdy jeszcze nie zrobiło tego decydującego kroku w kierunku Jezusa. Jeśli tak jest w twoim przypadku, zrób go jeszcze dziś! Powiedz „tak” Jezusowi! Zdecyduj się na życie z Nim! Jeśli to zrobisz, zostaniesz zbawiony. Wiedz, że czeka na ciebie całe niebo.



Ten dzień będzie najważniejszym dniem Twojego życia.

Nie musisz czynić niczego wielkiego, ale możesz po prostu złożyć ręce i zwrócić się do Jezusa w osobistej modlitwie. Nie musisz wiele mówić. Wystarczy, że przydziesz do Niego szczerze, takim, jakim jesteś. Możesz modlić się mniej więcej tak:

„Panie Jezu, korzę się przed Tobą. Uświadomiłem sobie, że jestem grzesznikiem. Przynoszę Ci całe moje dotychczasowe życie, całą moją przeszłość. Panie Jezu, proszę, przebac mi wszystkie moje grzechy i zbaw mnie. Twoje Słowo mówi: Kto wyznaje swoje grzechy, temu Ty przebaczasz, a kto Ciebie przyjmuje, staje się dzieckiem Bożym. Panie Jezu, wierzę w to. Panie Jezu, przyjmuję Cię teraz jako mojego Zbawiciela i Odkupiciela. Wejdź do mojego serca, wejdź teraz w moje życie; chcę być Twój, a Ty bądź mój na zawsze. Od tej chwili należę do Ciebie. Chcę iść za Tobą w swoim życiu i żyć dla Ciebie. Dziękuję Ci, że wysłuchałeś moją modlitwę. Amen”.

Czy chcesz uczynić tę modlitwę swoją własną? Przeczytaj ją więc jeszcze raz – bardzo powoli, na głos – i niech będzie ona twoją własną! Uwierz temu, że Pan wysłuchał twoją modlitwę.

Czy pomodliłeś się w ten sposób? Czy modliłeś się ze szczerym sercem? Czy twoje serce zostało poruszone? Jeśli tak, to podjąłeś najważniejszą decyzję w swoim życiu i przyjąłeś Jezusa do swojego życia, Możesz więc być przekonany o tym, że nawróciłeś się i narodziłeś na nowo. Dzisiaj stałeś się dzieckiem Bożym.

Za ten dar powinienes w przyszłości nieustannie dziękować Jezusowi.

Chciałbym udzielić ci kilku rad dotyczących twojego nowego życia:

Codziennie poświęcaj czas na czytanie Biblii i na modlitwę! Nawiaż kontakt z innymi chrześcijanami, którzy tak, jak ty, przeżyli nowe narodzenie w swoim życiu, i regularnie uczęszczaj do wspólnoty, która jest wierna Biblii.

Z całego serca życzę ci obfitego Bożego błogosławieństwa na nowej drodze twego życia – drodze z Jezusem!



Wilhelm Pahls

Tuż obok oryginału: Warum brauchen wir Jesus?
Tłumaczenie z języka niemieckiego: Piotr Baron

Bruderhand-Medien
Am Hofe 2, 29342 Wienhausen, Germany
info@bruderhand.de | bruderhand.de

Nr. 69-20 – Polnisch/Polish – 1st edition 2026

Credit: fotografi: Copertina, © creatdesign - stock.adobe.com; Pagina 7: © Stuart - stock.adobe.com

WILHELM PAHLS

DLACZEGO POTRZEBUJEMY JEZUSA?



Najważniejsza decyzja w życiu

DLACZEGO POTRZEBUJEMY JEZUSA?

W kilku słowach chciałbym wyjaśnić ci najważniejsze przesłanie Biblii. Jestem przekonany, że jeśli przyjmiesz to, co tu przeczytasz, zostaniesz zbawiony na całą wieczność.

Biblia porusza dwa główne tematy.

Mówi o Bogu i o człowieku.

Bóg istniał od zawsze. Nie ma On początku ani końca. Wszystko inne miało swój początek. Aniołów nie było od zawsze, zostali stworzeni – podobnie jak wszechświat, rośliny i zwierzęta. Kończąc swe dzieło, Bóg stworzył człowieka. Lubimy nazywać go „koroną stworzenia”. I słusznie.

Biblia naucza również, że Bóg jest święty.

Człowiek natomiast jest grzesznikiem.

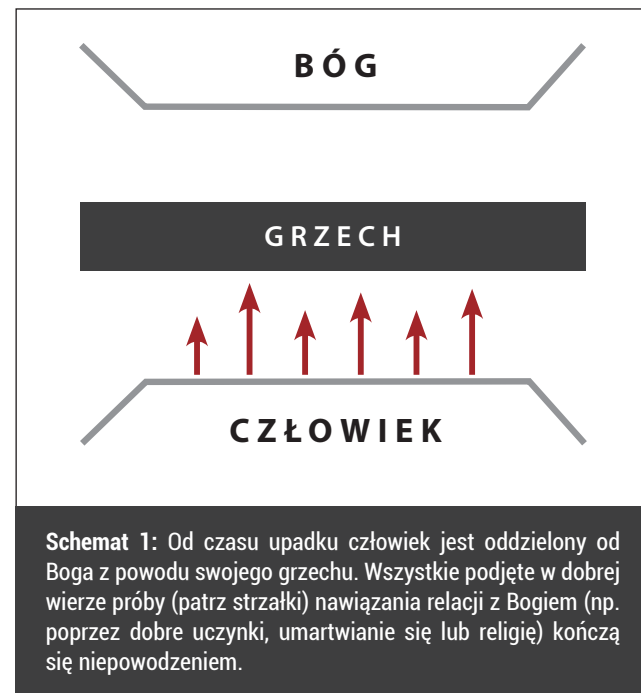
Dlaczego tak jest? No cóż, nie zawsze tak było. Po stworzeniu człowieka przez Boga wszystko było bardzo dobre. Bóg czerpał ogromną radość ze swego dzieła. Od samego początku bardzo kochał ludzi i miał wielkie plany dla każdego z nich. Ale potem wydarzyło się coś strasznego.

Największą katastrofą, jaka wydarzyła się w historii, był upadek człowieka. Pierwsi ludzie stworzeni przez Boga – Adam i Ewa – wkrótce zbuntowali się przeciwko Niemu.

W ten sposób na świat wkroczyło zło. Od tego wydarzenia – upadku człowieka – między świętym Bogiem a grzesznym człowiekiem powstał „mur nieprzyjaźni”.

W Biblii czytamy, że grzech jest jak przegroda, która oddziela nas od Boga (Księga Izajasza 59,1-2). Z każdym

nowym grzechem, który popełniamy, ta przegroda staje się coraz szersza. A przepaść dzieląca nas od Boga – coraz większa.



Znajdujemy się na drodze prowadzącej do zguby. Wszyscy zmierzamy ku wieczności. Po naszej śmierci nastąpi zmartwychwstanie, a potem nadejdzie sąd. A później są tylko dwie możliwości: albo wieczne potępienie, albo wieczne Królestwo Boże. Od czasu upadku wszyscy zmierzamy ku sądowi i wiecznej zgubie.

DROGA DO ZBAWIENIA

Bóg jednak nie chce, abyśmy zginęli. Dlatego w swojej wielkiej miłości posłał na ten świat swojego Syna. Jezus Chrystus przyszedł na tę ziemię. Stał się człowiekiem takim jak my. Żył tutaj, pomagał wielu ludziom i głosił im Dobrą Nowinę. Jednak nigdy nie popełnił grzechu. W końcu Jezus, Syn Boży, poniósł na krzyżu nasze grzechy.

Za nie cierpiał na Golgocie, ponosząc tam męczeńską śmierć. Na krzyżu oddał za nas swoje życie i przelał swoją krew. Tam zapłacił za twoje i moje grzechy!

Zmarł za nas, został złożony w grobie, ale trzeciego dnia Bóg Ojciec wskrzesił Go z martwych. Teraz przebywa w niebie i wstawia się za nami, aby uchronić nas od wiecznego potępienia.

KROKI PROWADZĄCE DO NOWEGO ŻYCIA

Jeśli więc w modlitwie zwracamy się do Jezusa, wyznając Mu nasze grzechy, On nam je przebacza. Tę decyzję pójścia za Jezusem Biblia nazywa „**nawróceniem**”. Kiedy następnie z wiarą przyjmujemy Jezusa do naszego serca i życia, stajemy się dziećmi Bożymi. Bóg daje nam nowe życie. Ten proces Biblia nazywa „**nowym narodzeniem**”.

Nawrócenie – nowozrodzenie to najistotniejsza

kwestia w życiu każdego człowieka.

Poprzez naturalne narodziny stajemy się ludźmi, ponieważ ojciec, który nas zrodził jest człowiekiem. Poprzez nowe narodzenie stajemy się dziećmi Bożymi, ponieważ Ojciec nasz Niebieski jest Bogiem.

- **Czym jest nawrócenie? Podczas nawrócenia człowiek** wyznaje swoje grzechy. W modlitwie zanosí Jezusowi, prosząc o przebaczenie, a Jezus gładzi je wszystkie. Nie zatrzymuje się on jednak w połowie drogi, lecz prosi Jezusa, aby wszedł do jego serca i życia.
- **Czym jest nowe narodzenie?** Podczas nowego narodzenia **Bóg obdarza człowieka nowym życiem** w Jezusie Chrystusie, a człowiek je przyjmuje w wierze. Nowe narodzenie jest, że tak powiem, odpowiedzią Boga na prawdziwe nawrócenie.

Biblia mówi: „**Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego**” (Ewangelia Jana 3,3).

„Tym zaś, którzy Go [Jezusa] przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego” (Ewangelia Jana 1,12).



Nawrócenie stanowi **ludzki aspekt** zbawienia. Natomiast **nowe narodzenie jest Boskim** aspektem zbawienia. Gdy ktoś tego doświadczy, jego imię zostaje wpisane do Księgi Życia. Może on mieć pewność, że pewnego dnia znajdzie się w niebie. Tylko ci, których imiona są zapisane w tej księdze, wejdą do chwały Bożej.

TY TAKŻE MOŻESZ TEGO DOŚWIADCZYĆ!

Nie jestem nikomu bardziej wdzięczny niż temu, kto kiedyś powiedział mi prosto w oczy: „Jesteś zgubionym grzesznikiem. Jeśli się nie nawrócisz, zginiesz” (por. Ewangelia Łukasza 13,3)!